

Wrocław 4. XI 2024 r.

Dr hab. prof. UWr Grzegorz Pełczyński

Uniwersytet Wrocławski

Instytut Etnologii i Antropologii Kulturowej

Ul. Szewska 50/51

50-139 Wrocław

Recenzja rozprawy doktorskiej mgra Longina Graczyka
„Tożsamość poza terytorium. Karaimi, Ormianie i
Tatarzy w Polsce: Reintegracja wspólnot etnicznych”

Praca doktorska napisana przez pana mgra Longina Graczyka, pod powyższym tytułem, dotyczy trzech wspólnot etnicznych: Ormian, Karaimów i Tatarów. Oczywiście istnieć musi poważny powód, ażeby przedmiotem pracy uczynić trzy, różne takie wspólnoty. W przypadku Ormian, Karaimów i Tatarów powodów dostrzegam nawet kilka. Po pierwsze, są to mniejszości związane z Polską doprawdy od wielu wieków, przy czym – co jest istotne – z jej terytoriami wschodnimi, Kresami. Po drugie, należą one do mniejszości małych pod względem liczbowym. Zauważyć tu należy, iż kategorię tę cechuje pewien relatywizm: mniejszość o takiej a takiej liczebności w jednym kraju może być mała, w innym zaś średnia albo nawet duża; poza tym mała mniejszość wskutek imigracji może zwiększyć swą liczebność, jak stało się z mieszkającymi w Polsce Ormianami. Po trzecie, losy tych trzech grup w niektórych okresach były dość zbieżne, co wynikało z faktu przynależności do tego samego państwa, któremu lojalność zachowywały one także wtedy, gdy utraciło ono niepodległość. Po czwarte, ulegały one asymilacji w narodzie polskim, co niejednokrotnie wyrażała przydawka wzbogacająca ich etnonim: polscy. Aczkolwiek stopień ich asymilacji był/jest nierównomierny; najwyższy zdaje się

wśród Ormian. Po piąte, zauważyć można pewne podobieństwo kulturowe tych trzech społeczności, nie wynikające raczej z powiązań genetycznych, lecz takie, jakie można zauważyć w lidze językowej. A zatem z pewnością mgr Graczyk postąpił z rozmysłem, Ormian, Tatarów i Karaimów czyniąc jednocześnie przedmiotem swoich rozważań.

W pierwszej kolejności zauważyć muszę, iż Doktorant bohaterów swojej pracy określa zazwyczaj jako mniejszości etniczne albo wspólnoty etniczne. A więc, jak niektórzy, nie ulega presji definicji zawartych w ustawie z 6 stycznia 2005 r., która rozróżnia mniejszości narodowe i mniejszości etniczne. Zgodnie z tą regulacją prawną Ormianie należą do tych pierwszych, a do drugich Karaimi i Tatarzy. Dla badacza problematyki mniejszościowej nie ma to właściwie żadnego znaczenia, a niekiedy może stanowić utrudnienie przy dokonywaniu analiz porównawczych. Autor omawianej pracy na szczęście z tych ustawowych ustaleń nie korzysta i zyskuje dzięki temu przynajmniej swobodę narracyjną.

Rozdział trzeci (str. 41-74) prezentuje kolejno interesujące go społeczności w aspekcie historycznym. Jest to konieczne, aby zrozumieć *differentia specifica* każdej z nich, a ta zakorzeniona jest głęboko w przeszłości. Poza tym ukazanie ich historii ma też znaczenie porządkujące.

Autor nadał temu rozdziałowi tytuł: „Historia etniczna: Karaimi, Ormianie, Tatarzy”. We „Wstępie”, w części poświęconej strukturze pracy, pisze, że w tym rozdziale przedstawia „najważniejsze informacje dotyczące historii kultury i dziejów polskich Tatarów, Ormian i Karaimów” (s. 8) – w takim razie nie historię etniczną. W rzeczywistości jest to zarys dziejów każdej z tych trzech grup. Użycie w tytule nazwy subdyscypliny - historii etnicznej - zobowiązywałoby raczej do skupienia się na procesach etnicznych dziejących się w przeszłości.

Jednakowoż Autora dysertacji interesują przede wszystkim nie dzieje tych mniejszości – chociaż od ich przeszłości całkiem uciec się nie da – a ich współczesność. Staje on przed zdumiewającym faktem, że wciąż one istnieją. Wciąż one istnieją, mimo wielowiekowych procesów asymilacyjnych, które znacznie wzmogły się wskutek przymusowych przesiedleń po zakończeniu drugiej wojnie światowej. Wobec tego mgr Graczyk zastanawia się, jak one teraz istnieją.

Ażeby to wyjaśnić, Autor musiał przeprowadzić wśród nich badania. O tych badaniach, o użytych metodach pisze dokładnie w rozdziale drugim zatytułowanym „Badania terenowe” (str. 21-40). Miały one różnoraki charakter, nieraz były przerywane, ale towarzyszyła im solidna refleksja metodologiczna. Niewątpliwie mgr Graczyk poznał dostatecznie Karaimów, Ormian i Tatarów i zebrał materiał wystarczający do napisania wartościowej pracy naukowej. Bezspornie o tych trzech społecznościach wie bardzo dużo i to nie tylko z książek. Niejednokrotnie odwołuje się bardzo wyraźnie do faktów przez siebie zaobserwowanych w terenie, do własnych przeżyć związanych z interesującymi go ludźmi.

Ze wzmianek na temat badań empirycznych, za szczególnie istotną uważam tę na str. 91. Dowodzi ona, że Autor rozprawy jest świadom specyfiki badań nad małymi grupami etnicznymi. Wie, że wymagają one wyjątkowej delikatności, którą przyrównać można, *tous proportion gardées*, do pracy saperskiej. Popełnienie błędu choćby w stosunku do jednego tylko ich przedstawiciela, może uniemożliwić efektywne prowadzenie dalszych badań.

Odpowiednio przeprowadzone badania, jakkolwiek by były one przeprowadzone, pozwalają odpowiedzieć na pytanie o sposób istnienia tych grup we współczesnej Polsce. Ażeby mogły one istnieć, muszą być ludzie, którzy się będą z nimi utożsamiać. Takowym nieodczuwalnym są warunki, w których ich odmienność mogłaby być po prostu żywa. Aczkolwiek nie tworzą już oni społeczności lokalnych. Często odwołują się do społeczności lokalnych, jakie zachowały się do dwudziestolecia międzywojennego, traktują je wręcz jako niedoścignuty wzór; chociaż już wtedy prowincjonalne Kuty, Troki czy Bohoniki zaczynały tracić swą ormiańską, karaimską czy tatarską specyfikę. Teraz natomiast te wspólnoty są rozproszone najczęściej w wielkich miastach, w których, jeśli są nawet jakieś ich miejsca, to zazwyczaj zamknięte, a otwierane tylko na czas nabożeństwa, zebrania bądź wykładu wygłaszanego przez kogoś z ich badaczy. Autor mówi w takim razie słusznie o „etniczności weekendowej”. Można by też za Fishmanem i Nahirym użyć terminu etniczność marginalna, wypracowanego wprawdzie w toku badań nad amerykańską rzeczywistością etniczną, ale jakoś pasującego czasami do polskiej.

Skoro więc członkowie danej społeczności żyją czy też przejawiają swoją żywotność jedynie od czasu do czasu – stwierdza Autor - ważności nabierają ich strony internetowe. Można za ich pośrednictwem w każdej chwili przyswoić sobie lub

przypomnieć wiadomości niezbędne do tego, ażeby funkcjonować jako Ormianin, Tatar czy Karaim. Można znaleźć informacje o najbliższych spotkaniach w realu. Można wreszcie w różnoraki sposób wejść w kontakt z innymi członkami społeczności. Jest to ważne szczególnie dla osób mieszkających daleko do ośrodków, w których faktycznie odbywają się spotkania.

Zasługą mgra Graczyka jest ni mniej ni więcej, tylko zwrócenie uwagi na współczesną identyfikację małych mniejszości etnicznych, wykorzystujących do swoich celów internet. A przede wszystkim przeprowadzenie wnikliwej analizy tego zjawiska. Nie można nie docenić, iż dostrzega on jej rozliczne uwikłania. Ta tożsamość kształtuje się wszakże na tle i wespół z innymi procesami społecznymi, toczącymi się w Polsce, a także poza jej granicami. Autor dysertacji dobrze je zna i rozumie.

Oceniając tę pracę, z pewnością nie można pominąć jej aspektu formalnego. Mgr Graczyk nie wykorzystał tradycyjnego modelu monografii etnograficznej, w której najpierw przedstawia się zarys historii badanej grupy, a potem jej kulturę i specyfikę etniczną. Może uznał, że taki schemat – klasyczny – nie pasuje lub pasuje tylko częściowo do wspólnot żyjących w ponowoczesnym świecie. Tak czy inaczej praca swą konstrukcją przypomina sylwę. Obranie takiej formy wymaga bardzo dużej dyscypliny, by, mimo pozornej nonszalancji, utrzymać spójny tok rozumowania. Niestety, w niejednym miejscu widać dyscypliny zabrakło, toteż spójność pracy czasami nieco szwankuje.

Z jakichś powodów tę pracę pisano bardzo długo – zbyt długo. Autor faktu tego bynajmniej nie tai. Ale nawet, gdyby nie podał pewnych dat związanych z prowadzonymi badaniami, to dostrzega się w kilku miejscach zmęczenie tematem. Skądinąd taki ślad Autora w jego dziele to rzecz nader interesująca.

Mgr Graczyk pisze na str. 76, iż z początkiem lat dziewięćdziesiątych przybierało na sile zjawisko renesansu etnicznego. Podług mnie wówczas proces ten był już bardzo zaawansowany. Jego początek przesunąłbym o całą dekadę wstecz. Od początku lat osiemdziesiątych zaczęły odradzać się mniejszości; zaczęła się nimi bardziej interesować nauka oraz media. Widoczne jest to szczególnie na przykładzie Ormian, o których w ogóle nie wspominały wcześniejsze, zresztą nieliczne opracowania na temat mniejszości narodowych, względnie stwierdzały, że już ich w ogóle nie ma. Także pozostałe dwie mniejszości, którymi zajmuje się Doktorant, również wtedy znacznie się uaktywniły. Ten

renesans etniczny w Polsce, zapewne w jakiejś mierze zainspirowany wydarzeniami z roku 1980, jest godny osobnych, wnikliwych badań.

Bez wątpienia pan mgr Longin Graczyk zadał sobie niemało trudu, aby poznać żyjących w Polsce od wieków Tatarów, Karaimów i Ormian, aby wyjaśnić w jaki sposób utrzymują dziś swoją tożsamość, kiedy nie tworzą już niestety tradycyjnych konfiguracji społecznych. Jego dysertacja – która by mogła być staranniej zredagowana - ten problem naświetla z różnych punktów widzenia. Na tym właśnie polega jej wartość. Z pewnością przyczynia się ona pozytywnie do poznania małych mniejszości i ich metamorfoz w dobie współczesnej. Dlatego jestem przekonany, że Autor tejże pracy powinien być dopuszczony do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Dr hab. prof. UW r Grzegorz Pełczyński

